

Obrońcy poczty Gdańskiej

Budził się piękny wrześnieowy niepokoju dzień
Zwykły budynek nielicznej placówki Poczty Polskiej
A w niej podporucznik kolejarz listonosze i broń
Zwykli cywile tego dnia stawiają opór napaści niemieckiej
Dowódca podporucznik Konrad Guderski żołnierz jedyny
Miał za zadanie obrony Poczty około sześciu godzin
Gdyż miała ona znaczenie strategiczne dla obrony
Polskiego Pomorza do przybycia armii polskiej ich marzeń
Ich zadaniem było zapewnić łączność z całą ojczyzną
Jaki musiał być patriotyzm w tych zwykłych pocztowcach
Słabo uzbrojeni walczyć z silną potęgą niemiecką
Ten jeden dzień zatrzymał czas, co trwał w wiecznościach
Dla nas dzisiaj to bohaterowie dla III Rzeszy to byli bandyci
Nie spodziewali się takiego oporu i takich strat dotkliwych
Sprowadzili trzy wozy pancerne i działa dla ich śmierci
Ta wojna miała być błyskawiczna a dla wroga rodził się strach
Polscy obrońcy mieli pełną świadomość swojej śmiertelnej klęski
Oni czuli się żołnierzami w polskich pocztowych mundurach
Pokazali światu, że wolny Gdańsk sercem był Polski
Dowódca obrony ginie od własnego granatu wśród wojsk wrogich
Pod ostrzałem artylerii o godzinie piętnastej zapada cisza
Niemcy podkopali się pod budynek zakładając ładunki wybuchowe
Powoduje to wybuch zadając obrońcom śmierć i duże zniszczenia
Potem zalewają paliwem piwnicę wywołując w budynku wypalenie
Następuje kapitulacja obrońców w strachu życia chwila
Dyrektor i naczelnik wchodzi z białą flagą i się poddają
Padają strzały zbrodni dla nich ten dzień się skończył oni giną
Wśród obrońców nastąpiła panika sześciu z nich ucieka
Trzydziestu ośmiu bez wahania jak bandytów rozstrzelano
Szesnastu rannych poparzonych do szpitala zawieziono
Bilans końca tego dnia obrony był bardzo okrutny
Z tych bohaterów tylko czterech przeżyło z obrońców poczty
Można się dzisiaj swego sumienia w sercu zapytać
Jakie to miało znaczenie śmierć tych wielkich bohaterów
Odpowiedź może być tylko jedna to dla Boga i wobec ojczyzny miłość
To pokolenie wiedziało, co to niewola w historii ich przodków
A Niemcom hitlerowskim ukazał się znak końca
Od tego dnia zrozumieli swoją pychę bezkarności
Że za każdy skrawek świata czekała na nich śmierć
Tak się stało do ostatniego dnia wojny ich panowania

Hieronim Borkowski